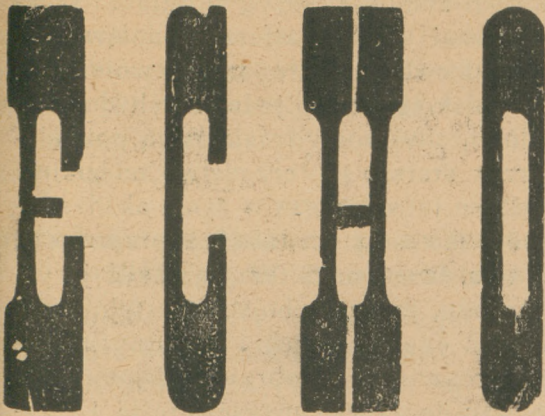


ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ
R. 1932



ZIEMI

OPATOWSKIEJ

DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKII!

Młodzież akademicka w świetle faktów.

Starsze społeczeństwo rzuca zawsze i wszędzie na młodzież baczne spojrzenia, widząc w niej bogate źródło szlachetnego zapału, wzniosłej myśli i szczerego porywu. Dzieje się to w Polsce i we Francji, w Anglii i w Niemczech, dzieje się to w całym szereg państwu świata. Obecny kryzys, wstrząsający posadami wszystkich niemal państw, w znacznym stopniu potęguje znaczenie młodzieży, w której żyje jedyna może nadzieja lepszego jutra i szczęśliwej przyszłości. Starsze społeczeństwo jest już wyczerpane, bezsilne, bezradne, ręce opadają nie w walce z niesłychanym w dziejach kryzysem. Nie przyznaje się jeszcze do tego, ale zaczyna już wewnętrznie sobie uświadamiać, że nie potrafi zapanować nad niespodziankami i biegiem życia, że nie potrafi nadać temu życiu zbawczego kierunku. Opanowane tą przykrą i bolesną myślą, wyczerpane i na duchu upadłe starsze społeczeństwo zaczyna coraz baczniej spoglądać na młodzież, widząc w niej jedyną jeszcze nadzieję, jedyną siłę, która potrafi wykuć lepszą przyszłość.

Tak więc chciało życie, aby młodzi obywatele polscy stali się „benjaminkami” starszego społeczeństwa, aby w nich wypatrywano jedynych zbawców, aby w nich pokładano ostatnią nadzieję. Zaszczyt to dla młodzieży niemały, odpowiedzialność za losy ojczyzny i ludzkości jeszcze większa. Lecz, aby te nadzieje nie zawiodły, młodzież musi być skoordynowana, zjednoczona, szarmonizowana, a przyjaźń i poczucie powagi swego powołania powinny być najsilniejszym węzłem, ją jednoczącym. Musi być, lecz czyż jest? Aby na to pytanie dać odpowiedź, należałoby o ile możliwości zobrazować życie młodzieży, a raczej młodzieży

akademickiej, uchodzącej zwykle za kwiat i elitę społeczeństwa i przedstawić ją w świetle faktów. Powszechnie mówi się o młodzieży akademickiej, że „młodość swą poświęca studjom naukowym”. Pięknie to brzmi, lecz w rzeczywistości nie studja naukowe, lecz polityka młodzież tę absorbuje.

Gdy poważna praca naukowa akademików łączy i zespala, polityka wprowadza wśród nich partyjnicstwo, rozczłonkowując ich na wrogie sobie odłamy. Często słyszy się od zdrowo myślących ludzi, że partyjnicstwo to największy wróg społeczności zorganizowanej; słuszną tą prawdą najlepiej chyba sprawdza się na akademikach polskich. Młodzi obywatele kończą gimnazjum i pełni dobrych myśli, chęci i woli, złączeni przyjaźnią bezinteresowną i tradycją szkolną, udają się na Uniwersytet. I nagle — na te dusze uczciwe, proste i niewinne — zaczynają padać krople demagogii i agitatorstwa. Kilka takich kropel wystarcza, aby dawni przyjaciele stali się wrogami. Nie muszą to być koniecznie studenci z różnych okolic i miast polskich, — przeciwnie studenci tego samego miasta są poważnieni, poróżnieni i na liczne zwalczające się odłamy rozbici. I wspomnieć, że ci oto poważnieni młodzi obywatele razem do jednej chodzili szkoły, na wspólnej siedzieli ławie, razem przeżywali radość i smutek, a teraz rzucają sobie nienawistne spojrzenia, a poglądy swoje popierają „laską studencką”, nie szczędząc razów i uderzeń. Tak więc zamiast zgody i przyjaźni — panuje wśród młodzieży akademickiej rozłam; bójki wśród niej stały się wprost przysłowiowymi, prasa występuje z coraz nowymi zarzutami, z coraz ostrzejszą krytyką, a nawet zaczyna już negować jej poziom

kulturalny i moralny. W krytyce tej jest może za dużo przesady, którą prasa zwykle grzeszy, jest jednak niechybnie pewna doza prawdy. A prawda ta jest tem boleśniejszą, że w chwili, gdy wymaga się od młodzieży ścisłej konsolidacji spotyka ją społeczeństwo rozbitą i powaśnioną. Nie można tu winić tych młodych akademików, ledwie samodzielnie żyć zaczynających, winić natomiast należy wyrafinowanych i doświadczonych agitatorów, którzy, żerując na niedoświadczeniu życiowym i politycznym swych młodszych kolegów, pozyskują ich dla swych egoistycznych i partyjnych celów. Kwestja ta powinna najbardziej interesować młodzież gimnazjalną, a raczej tych, którzy w najbliższym czasie uzyskać mają świadectwa dojrzałości i rozpocząć okres tak zwanych „lat studenckich”.

Opatów należy do tych szczęśliwych miast polskich, w których znajduje się gimnazjum. Obywatele wychowani w atmosferze państwowej, dużo mogliby zdrowej i dobrej treści wniesić do życia narodu polskiego. Aby jednak byli do tego naprawdę zdolni, aby mogli zrealizować pokładane w nich przez starsze społeczeństwo nadzieje i wykuć szczęśliwe jutro, muszą w życiu akademickim, będącym kwestją niedalekiej przyszłości, pamiętać o tem, że dynamitem, rozsadzającym współzycie narodu, jest warcholskie partyjniactwo, że należy unikać egoistycznych i ambitnych agitatorów i że wreszcie być dobrym patriotą, znaczyć nie zwalczać, lecz wspomagać myślą i czynem Wodza Ojczyzny.

Akademik – Opatowianin.

Stronnictwo ludowe w Brzeziu idzie ręką w rękę z kościołem narodowym.

Wice Stronnictwa ludowego w Brzeziu przy udziale posłów tegoż stronnictwa Babskiego, Daraka-Dary i Smoły, utworzył oczy zwolennikom tego „narodowego” kierunku na zakulisowe konszachty matadorów parji z prowodyrami kościoła narodowego, którzy w pełnym komplecie z kierownikiem hodurów w Stodołach, niejakim Jaśkiewiczem Bolesławem, wzięli aktywny udział w tych obradach. Jaśkiewicz, pozostawiony na deser po „płomiennych” mowach posłów ludowych, wzywał zebranych do organizowania się chłopów i zakładania „różnych kółek Stronnictwa ludowego”.

Co się ukrywa pod oficjalną nazwą „kółek” już teraz wiemy wszyscy, a odpowiedź bardzo łatwa—kościół narodowy, tem bardziej, że elitę wiecu stanowili—Dulny, Wieczorek, Krakowiak—filary brzeskiego Stronnictwa ludowego i opoka kościoła narodowego w Brzeziu. Dlatego więc posłowie ludowi obrali sobie tą właśnie wieś, jako główną kwaterę swych działań antyrządowych i antykatolickich, ztamtąd przez Stodoły wysuwając swe macki, obmotywujące łatwowiernych.

Nie enodzi panom Babskim o „tworzenie przez rząd kapitalistycznych karteli”, które jakoby wywołały w Polsce kryzys, nie chodzi im o „sprowadzanie przez rząd małego tłuszcza”, jak upewniał poseł Duro, ale dążą stopniowo do rozbicia kościoła rzymsko-katolickiego, by na gruzach jego stworzyć sekty, w razie potrzeby pomocne wywrotowcom.

Oto jasno i wyraźnie wypowiedzieli się panowie ze Stronnictwa ludowego czego chcą i jakie są ich zadania na przyszłość: wszelkie iluzje i demagogiczne fajerwerki w postaci małych tłuszczy i kapitalistycznych karteli były jedynie dymem przysłaniającym właściwe oblicze, jakim jest gorące pragnienie podłożenia miny pod kościół rzymsko-katolicki.

Kronika Opatowska.

Uroczystości z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dniu 18 marca b. r. t. j. w przeddzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęły się właściwe uroczystości capstrzykiem, prowadzonym przez ppw. rez. F. Rogowskiego, poczem o godzinie 8-ej w. w gimnazjum im. Bartosza Głowackiego została zorganizowana akademja, na której, po słowie wstępnym, została odegrana znakomita komedja Al. hr. Fredry „Damy i Huzary”.

W dniu 19 marca o godz. 10-ej rano w miejscowej Kolegjacie, Ks. Kanonik S. Pióro, odprawił uroczystą Mszę św. w której udział wzięli Starosta opatowski p. J. Wodnicki z małżonką i urzędnikami Starostwa, oraz Wydziału Powiatowego, przedstawiciele miasta, naczelnicy i urzędnicy wszystkich instytucji rządowych i prywatnych stowarzyszeń i związków ze sztandarami gimnazjum, szkoła powszechna i tłumy publiczności. Po nabożeństwie o godz. 11-ej w sali przyjęć starostwa, przedstawiciele urzędów i społeczeństwa składali na ręce Przedstawiciela Rządu – życzenia dla Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 12-ej w sali gimnazjum odbyła się akademja zorganizowana przez szkoły powszechne w Opatowie.

O godz. 8 w. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej, Komitet obywatelski zorganizował uroczy-

stą akademję: Słowo wstępne wygłosił prof. J. Kolarski, poczem przed oczyma widzów przesunął się szereg produkcji pierwszorzędnej wartości, w wykonaniu których znać było jednolity kierunek i świetną rękę tak artystyczną, jak i reżyserską.

Miasto przybrane było odświętnie i udekorowane flagami.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ks. Biskupa W. Bondurskiego.

W dniu 18 b. r. w Kolegijacie Opatowskiej Staraniem Zarządu miasta, została odprawiona uroczysta Msza św za spójność duszy ś. p. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, wielkiego Kaznodziei i prawego Polaka.

W nabożeństwie wziął udział przedstawiciel Rządu, oraz delegacje poszczególnych urzędów, instytucji, oraz liczna publiczność.

Święcone w Ochotn. Straży Pożarnej w Opatowie.

Uświęconym zwyczajem od lat wielu, Ochotnicza Straż Pożarna w Opatowie, urządza dla swych członków i gości, przedstawiających wszystkie warstwy miejscowego społeczeństwa, w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy, tradycyjne święcone.

Z iście staropolską gościnnością prezes zarządu dr. B. Gliński w otoczeniu sztabu i wyciągniętej w dwusereg kompani strażackiej, wita przybywających u wejścia na salę. To też nikt z zaproszonych nie omija tych gościnnych progów, przyjmując zawsze miły i serdeczny poczęstunek.

Powtórzyło się to samo i w roku bieżącym: szereg osób reprezentujących wszystkie stany z prezesem Okręgowego Związku O. S. P. p. Starostą J. Wodnickim na czele, wziął udział w tej skromnej lecz podniosłej uroczystości.

Wyraziłem się cokolwiek nieściśle: niestety, nie wszystkie stany były reprezentowane, gdyż brakowało — duchowieństwa.

Od szeregu lat jest to pierwszy i niezwykle wypadek, że słowa pociechy duchowej i błogosławieństwa nie padły w tym dniu w obecności wszystkich zebranych, z ust osoby do tego specjalnie powołanej.

Czem zasłużyło sobie społeczeństwo wraz z Ochotniczą Strażą Pożarną, tak bardzo cenioną w naszej okolicy, nioszącą pomoc bez wyjątku całej ludzkości, ograniczającą się jedynie swemi fachowemi zajęciami, że poświęcenie tradycyjnego jajka Wielkanocnego odbyło się coprawda w tymże lokalu, lecz nie w godzinie oznaczonej w zaproszeniach i to zawczasu przed przybyciem gości.

Obecni z prawdziwym smutkiem komentowali ten niezwykle wypadek, prawdopodobnie jedynie w swoim rodzaju, w całej Rzeczypospolitej.

Liczne mowy, toasty i życzenia, nawet od

zamiejscowych t. j. między innemi i od honorowego prezesa O. S. P. rejenta Horodyskiego z Sandomierza, wśród serdecznego i przyjacielskiego nastroju, zagłuszyły ten przykry zgrzyt, poczem zebrani goście udali się na mszę świętą odprawioną przez Ks. Rektora Targowskiego w klasztorze.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Opatowie.

Zarząd Oddziału Opatowskiego Pol. Tow. Krajoznawczego zwraca się do swych Członków z uprzejmą prośbą o wpłacanie zaległych składek na ręce zgłaszającego się wysłańca, gdyż Oddział musi obecnie zebrać większą sumę, ponieważ nabył lokal, który mieści się przy ul. Kilińskiego № 1.

Radio-Stacja nadawcza w Opatowie.

Jak nas informują, w najbliższej przyszłości na terenie lasu Okalińskiego, stanowiącego własność miasta, ma być wybudowana radio-stacja nadawcza. W tych dniach zostanie wmurowany kamień węgielny i natychmiast fachowcy przystąpią do pracy. Roboty prowadzić będzie włoskie konsorcjum Silirpa Amirp, którego dziełem jest jedna z najsilniejszych stacji w świecie, mianowicie w Los Berugnoes w Stanie Ohio.

Wstępne prace rozpoczęto już w dniu 30 p. m. Nowa Stacja obsługiwać będzie województwo kieleckie, a w szczególności powiat opatowski.

Pełne energii Kierownictwo „Echa Ziemi Opatowskiej”, jest na drodze do zrealizowania planu wprowadzenia codziennych komunikatów, informujących abonentów o ważniejszych wypadkach powiatu.

Powyższa wiadomość, z powodów zrozumiałych, zelektryzowała szerokie warstwy naszego społeczeństwa.

Pożegnanie.

W dniu 17 marca w salonach restauracji St Kulniewowej brać urzędniczą żegnała bankietem, odchodzących z Opatowa na nowe stanowiska referendarza starostwa p. L. Cichego, Komendanta Powiatowego Policji Państwowej p. B. Kapuścika i referenta starostwa p. S. Szatana. — Uroczystość zaszczycił swą obecnością Starosta powiatowy p. J. Wodnicki.

Wśród miłego nastroju, licznych mów i i toastów, bankiet przeciągnął się do późnego wieczoru.

Powiatowe zawody strzeleckie.

Ze względów oszczędnościowych tegoroczne powiatowe zawody strzeleckie nie będą skoncentrowane w Opatowie, lecz przeprowadzane w poszczególnych większych ośrodkach.

1. Strzelanie z broni małokalibrowej o od-

znaką strzelecką i sportową: Konkurencja – E. K. short, odległość 26 metrów, postawa leżąca, tarcza 30 X 6. Dziesięć strzałów i 2 próbne nieocenione, amunicja short. Do III-ej klasy 75 punktów. Czas strzelania 8 minut.

Terminy: Ożarów i Łagów – dnia 10 kwietnia r. b. Opatów i Ostrowiec – dnia 24 kwietnia r. b.

2. Strzelanie z broni wojskowej o mistrzostwo powiatu.

Konkurencja A. 17. kb. wojsk., odległ. 100 mtr., postawa leżąca, tarcza 100 X 20, dziesięć strzałów i 3 próbne nie oceniane, w czasie 15 minut. Do 3-ej klasy 60 punkt., do 2-ej kl. 70 punkt.

Nieczłonkowie mogą brać udział w zawodach za opłatą 1.50 zł od osoby i ubiegać się tylko o odznakę strzelecką i P. O. S.

Niestowarzyszeni płacą po 3 zł. od osoby.

Jednocześnie zaznaczamy, iż dla niestowarzyszonych kierownictwo zawodów przeznaczyło po 20 miejsc bezpłatnych dla Opatowa i Ostrowca i po 10 miejsc dla Łagowa i Ożarowa.

Listy zgłoszeń i wpisowe należy przysyłać do Komendy Pow. P. W. i W. F. w Ostrowcu, najpóźniej na tydzień przed zawodami dokąd również należy się zwracać o wszelkie informacje.

Letni czas urzędowania.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dniem 1 kwietnia obowiązuje letni czas urzędowania w instytucjach rządowych i samorządowych od godz. 8-ej do godz. 15-ej.

PLOTKI.

Gry, gierki i wstążeczki.

• Uczęszczam na przedstawienia amatorskie z trzech względów: primo – prawdziwą sztukę znajduję jedynie na deskach amatorskich, secundo kieruję się względami filantropijnymi i tertio – pasjami lubię obserwować naszą publiczność, w szczególności tę z pierwszych rzędów krzeseł. Jeżeli są jednostki w świecie, które mają twardy charakter, to bezwzględnie palma pierwszeństwa należy się naszym widzom, a jeżeli Opatów nie otrzymał z tego tytułu nagrody Nobla, musiało być jakieś nieporozumienie. Uczony fizjo – psycho – geolog pisząc rozprawę na ten temat prawdopodobnie, mniej więcej w ten sposób scharakteryzował by naszych teatromonów, „jest to konglomerat żelazo-betonu w połączeniu z granitem, spiżem, stalą i spojony kroplami walerjana”.

Brr, aż zimno się robi na myśl, jakie samopoczucie ma aktor gdy taki wilgotno-kamienny powiew wionie z widowni, a przy końcu sztuki kilka par rąk złoży się do brawa z taką werwą, jak nie przy mierzając nieboszczyk, układający się w trumnie. Zdaję sobie doskonale sprawę, że publiczność opatowska przyzwyczajona jest do gry stołecznych aktorów, do świetnych gwiazd i gwiazdorów pierwszej wielkości, że dajmy na to, umie ocenić i odróżnić gry i gierki dobre i złe, wesole i smutne, że ma gust i wyrobienie stołeczne, że każdy pojedynczy widz nie chce się pierwszy pospolitować złożeniem rąk do oklasków i spycha to na swego sąsiada, wskutek czego sala teatralna przestacza się w zamarzną Niagarę, w zlodowaciałą motopompę, która od czasu przybycia swego do Opatowa wystraszyła okoliczne pożary, ale ostatecznie nawet w stolicy, a więc gdzie zasiaduje przeważnie publiczność nie prowincjonalna, amatorskie przedstawienia są traktowane bardzo a bardzo przyjaźnie. Ływie niepłonną nadzieję, że zczasem może i do nas ta pobłażliwość dobrnie. W każdym razie, jak to już zaznaczyłem, jest to objaw murowanego charakteru.

Niedawno naprzykład, na jednej z akademii, gdy publiczność dawała wyraz swych uczuć przez powstanie z miejsc, znalazła się niewiasta ustrojona negatywnie w zieloną wstążeczkę, która nie opuściła swego krzeselka, celem zadekumentowania, iż jest jeszcze na.... zielono. Charakter wybitnie żel-bet, rasowa demonstracja, wskutek której prawdopodobnie nastąpiła ostatnia rekonstrukcja gabinetu.

Co wpłynęło na to? Siedzenie!

Siedzenie w pewnych sferach bywa czasami ideologią, natchnieniem, polityką, dobrym wychowaniem, ba, nawet.... karą. Ongiś, siedzieli za kolor czerwony, dzisiaj siedzą z kolorem zielonym.

Sic transit gloria mundi, zielone wstążeczki i – dobre wychowanie.

Swoją drogą ludzie mają genialne pomysły! Co i czego nie robi się dla polityki? Jedni żyją z polityki drudzy żyją, by politykować, inni znowu rozwodzą się aby mieć kawałek chleba.

Mam na myśli ostatnie wybory do gminy żydowskiej: w przeciągu jednej doby rozeszło się pięćdziesiąt procent małżeństw żydowskich ze względów jedynie politycznych, by na drugi dzień po wyborach, połączyć się znowu w szczęśliwe stadła małżeńskie. Sodoma, Gomora i dancing!

Podobno odnośne teściowe wpadły w szal, gdyż na przeciąg dwudziestu czterech godzin zostały bezrobotne i magistrat był literalnie zasypany prośbami o wsparcia. A teraz jakoby mężowie noszą się z zamiarem wystosowania rekursu i zaskarżenia wyborów, jedynie ze względów ewentualnego ponownego urlopu małżeńskiego.

Łysy Jegomość.

Osobiste.

Zmiany służbowe.

Referendarz starostwa p. Ludwik Cichy został przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach.

Komendant powiatowy P. P. Komisarz B. Kapuścik przeszedł na takież stanowisko do Zborowa, woj. tarnopolskie.

Komendantem powiatowym P. P. w Opatowie został mianowany komisarz S. Pokorski i objął w dn. 22 p. m. obowiązki służbowe.

Referendarz starostwa w Tarnopolu p. Jan Kurzeja został mianowany zastępcą starosty powiatowego w Opatowie.

Dzień 19 marca był równocześnie dniem Imienin Gospodarza powiatu Starosty Opatowski p. J. Wodnickiego. W dniu tym o godz. 9-ej rano u zędniacy starostwa i Wydziału Powiatowego złożyli życzenia Dostojnemu Solenizantowi, o godz. 11-ej pan Starosta przyjmował gratulacje od przedstawicieli poszczególnych urzędów i instytucyj, wieczorem zaś był obecny na akademii, urządzonej ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Smutki niedole.

Od kilku lat mieszkańcy Opatowa przyzwyczajeni są do braku normalnego oświetlenia. Zbyt częste niedomagania motora, pęknięcia tłoków, ewentualnie brak ropy nie są tłumaczeniami, które mogłoby wpłynąć na niewycierpanie się prawdziwie anielskiej cierpliwości obywateli. Przytem wysoka cena oświetlenia, w porównaniu z innemi miastami, też nie może być dłużej tolerowaną.

Jakoby Rada miejska wszczęła wstępne kroki, mające na celu usunięcie anormalnych stosunków, które i tak już za długo trwają.

Opinia miejska czeka z niecierpliwością rezultatu tych dociekań, żywiąc nadzieję że energiczny nasz burmistrz poprze w całej pełni tę palącą sprawę.

Kronika pow. Opatowskiego.

Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rosochach.

Staraniem Kierownictwa szkoły, oraz Związku Młodzieży W. K. w Rosochach odbyła się dnia 19 marca b. r. wieczorem w sali szkolnej uroczysta Akademia z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program uroczystości złożyły się: Przemówienie miejscowego kier. szkoły Wolfa Edwar- da, który między innymi podniósł, że dzisiejsza

wolna Polska zawdzięcza swoje istnienie tylko Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, jako twórcy państwa polskiego i odczyt członka Zw. Mł. W. K. Głazeka Romana, w którego słowach przebijała dusza polskiej młodzieży, jaką ona winna być dla swej ukochanej Ojczyzny.

Liczne obrazy historyczne z walki o Lwów i Warszawę, wyświetlane latarnią projekcyjną, deklamacje, śpiewy dialog p. t. „Dziadek i dziecko” wytworzyły atmosferę podniosłą, pomimo, że na tutejszy Związek Młodzieży pada wiele zatrutych pocisków demagogji politycznej od zgangrenowanych społecznie i politycznie jednostek. Ale „zły to ptak co własne gniazdo kala” tak mówi przysłowie.

Przepełniona sala szkolna w Rossochach realnie dała dowód, że tylko nieliczna gromadka wicherzycieli jeszcze się błąka, ale i ci potrochu opamiętują się. Audycja radiowa z zainstalowanego głośnika w klasie dopełniła programu. Po wznesieniu przez licznie zebraną publiczność okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Polski i Marszałka Polski w podniosłym nastroju zebrani rozeszli się do domów.

Zjazd Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych.

W dniu 6 marca r. b. w Opatowie (Sejmik) odbył się Zjazd Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych, oraz przodujących gospodarzy z różnych okolic powiatu.

Przybyłych na zjazd witał Prezes Okręgowego Towarzystwa Organizac. i Kółek Rolniczych p. St. Morawski, który też otworzył i zagaił posiedzenie. Przemówienie, poświęcone sprawom rolnictwa, wygłosił instruktor hodowli p. M. Cichocki. Następnie potoczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci.

Na zakończenie zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję w której stwierdza że:

Wobec ciężkiego kryzysu, który odczuwany jest w szczególności przez rolnictwo, domaga się zniżenia cen produktów, nabywanych przez rolników o 50%, wstrzymanie egzekucji podatków państwowych i samorządowych, a w każdym razie przynajmniej nie zajmowania zboża i inwentarzy potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa, częściowego umorzenia podatków, zniżenia procentów z kredytów udzielonych przez państwowe instytucje i rozłożenia splat na dłuższe terminy, a wogóle wstrzymanie na jeden rok jakichkolwiek splat i procentów i niedopuszczenie do sprowadzania z zagranicy produktów rolnych, to jest zbóż i tłuszczów.

Rezolucję zjazd uchwalił jednogłośnie.

Z życia Zw. M. W. K.

Zw. Mł. W. w Biskupicach urządził w dniu 19 marca 1932 roku uroczystość, poświęconą największemu Polakowi Marszałkowi

Józefowi Piłsudskiemu w dzień Jego imienin. Na uroczystość złożyły się: przemówienie okolicznościowe K. Kolińskiej i prezesa wójtowicza, oraz deklamacje i śpiew. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i w podniosłym nastroju Koleżanki i Koledzy rozeszli się do domów.

Kronika Strzelecka.

Zawody o odznakę strzelecką w Opatowie i Iwaniskach.

W dniu 19 marca b. r. Powiatowy Związek Strzelecki w Opatowie, zorganizował zawody strzeleckie o odznakę strzelecką III klasy, które odbyły się na strzelnicy małokalibrowej. Warunki strzelania były następujące: E. K. Short 9, tarcza 30 × 6 odległość 25 m., serja 10 strzałów i 2 próbnę, kaliber 22, leżąc bez oparcia.

Ogółem wzięło udział 33 zawodników, przy czym warunki spełniło 20 zawodników, według następującej kolejności:

Związek Strzelecki – 10 odznak (Opatów – 5, Wikisiółka 5).

Hufiec szkolny – 6 odznak.

Drużyna harcerska – 4 odznak.

Sędziowali z ramienia Związku strzeleckiego – Komendant powiatowy p. por. rez. L. Jawor i przedstawiciel wojskowości st. sierż. Szlichta.

Identyczne zawody zostały przeprowadzone w Iwaniskach w dniu 20/III z wynikiem następującym:

Uczestników – 24 przy czym warunki spełniło 7. – z tego.

Związek Strzelecki Iwaniska – 8 odznak.

„ „ Kobylany – 1 „

Powyżsi zawodnicy mają prawo ubiegania się o odznakę strzelecką kl. II na powiatowych zawodach strzeleckich, których termin został wyznaczony na kwiecień b. r.

Kronika Ostrowiecka.

Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w Ostrowcu.

Uroczystość obchodu Imienin Marszałka może w żadnym roku tak wspaniale nie wypadła, jak w tym, pomimo rozpaczliwych wysiłków opozycji.

W wilgę Imienin odbył się capstrzyk z udziałem kompanji Związku Rezerwistów, strzelców, oddziałów P. W. Harcerzy. Przy dźwiękach orkiestry Zakładów Ostrowieckich oddziały przemarszerowały ulicami miasta. Domy były ozdobione flagami narodowymi, iluminowane. Szczególną uwagę licznych rzesz zwracała na sobie dekoracja gmachu pocztowego, z pośród innych dekoracyj wyróżniły się Komisarjat P. P., Magistrat i Kasa Chorych.

Dzień 19 marca był w tym roku dniem uroczystości szkół powszechnych. W szkole powszech-

nej № 1 im. Marszałka odbyło się w godzinach przedpołudniowych uroczyste odsłonięcie popiersia Marszałka.

Tegoż dnia o godz. 12-ej wyświetlone były w kinie za wejściem bezpłatnem dla młodzieży szkolnej: „Bitwa o Warszawę“, Imieniny Marszałka i humoreski.

Właściwa uroczystość Imieninowa odbyła się w niedzielę, dn. 20 marca. Po nabożeństwie kościelnem uformował się pochód, udając się do parku miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego. Do licznie zebranych rzesz przemówił p. Mecenaz Stupnicki, którzy m. i. zaznaczył, że wiekopomne czyny Józefa Piłsudskiego przejdą do historii i będą chlubą narodu.

Muzeum Krajoznawcze w Ostrowcu

(na marginesie Ogólnego Dorocznego Zebrania Członków Oddziału Ostrowieckiego P. T. K.)

Dnia 28 lutego odbyło się w Ostrowcu, w sali Rady Miejskiej ogólne zebranie Członków Oddziału Ostrowieckiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, na którym Zarząd Oddziału złożył sprawozdanie ze swej działalności.

Jakkolwiek opieka nad muzeum krajoznawczem nie wyczerpuje pełnej działalności T-wa Krajoznawczego w Ostrowcu, tem nie mniej zajmujemy się w niniejszej notatce sprawą muzeum regionalnego w Ostrowcu.

Muzeum krajoznawcze w Ostrowcu było zapoczątkowane w roku 1926. Zakres działania w założeniu inicjatorów winien był objąć dorzecze Kamiennej na północnym zboczu gór Świętokrzyskich, obejmując powiaty ilżecki i opatowski.

Regjon ten posiada szereg cech charakterystycznych, jak pod względem fizjograficznym, tak historycznym i kulturalnym.

Mimo szczupłości środków, jakimi dysponuje muzeum, majątek zebrany w zbiorach jest pokaźny. Jak widzieć z bilansu Oddziału Ostrowieckiego wartość zbiorów liczona według kosztów nabycia, względnie zdobycia według szczegółowego inwentarza przekracza 8500 zł. Biblioteka obejmuje 402 pozycje ogólnej wartości 2399,57 zł., i powiada szereg dział, tyjących się naszych okolic, a będących rzadkością bibliograficzną. Dział kultury i sztuki, obejmujący sztuchy, mapy, zabytki ceramiki ludowej z Denkowa i Ilży, memizmatykę i t. p. posiada 337 numerów wartości 1482,95 zł. Dział archeologii obejmuje 675 numerów, ilustrujących w sposób wyraźny historją kizemienia w naszych okolicach, w dziale geologicznym zgromadzono petrograficzne okazy skał i bogactw kopalnych. Dział fotograficzny posiada 378 zdjęć z dalszych i bliższych okolic, oraz 197 klisz wartości ogólnej 1239,70 zł.

Muzeum Krajoznawcze jest udostępnione dla zwiedzających we czwartki od godz. 19 do 21 i w niedzielę od godz. 10 do 13-ej. Goście z powiatu mile widziani.

Gen. Orlicz-Dreszer w Ostrowcu.

Dzień 13 marca b. r. był świętem miejscowego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które zaszczylił prezes Zarządu Głównego p. generał Orlicz-Dreszer. Na dworcu oczekiwali dostojnego gościa władze miejscowe Ligi, Prezydent miasta i delegacje związków. Po sprezentowaniu broni przez kompanję honorową, wystawioną przez Związek Rezerwistów i p. generał przeszedł przed oddziałem, poczem przywitał się przedstawicielami władz i organizacji, przedstawionymi przez p. im. Gierdziejewskiego, wiceprezesa Zarządu Z. M. K.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele odbyło się pochod z defiladą, poczem w lokalu L. M. i K. nastąpiło poświęcenie bandery i podpisanie aktu.

O godz. 18-ej odbyło się Akademia w wielkiej hali montowni Z. O. gdzie b. liczna publiczność słuchała z uwagą wywodów prelegenta gen. Dreszera. Śpiewy i produkcje muzyczne wypełniły dalszy program. Dochód czysty z tej imprezy został przeznaczony na cele kolonizacyjne.

Ze związku Rezerwistów i b. Wojskowych

Życie kulturalne. Zdawało się, że na terenie tut. grodu niema pędu do oświaty. Tymczasem dzięki staraniom obecnego Zarządu Związku Rezerwistów i przewodniczącego sekcji kulturalno-oświatowej p. prof. Puculka przesąd ten został całkowicie obalony. Duża świetlica Związku, w której się odbywają w poniedziałki i piątki wykłady Uniwersytetu wieczorowego, nie może często pomieścić liczne zbierających się słuchaczy. Wybitni prelegenci nie szczędzą też trudów, by wygłaszane przez nich odczyty stały na wysokim poziomie, za co należy się im pełne uznanie zwłaszcza, że czynią to bezinteresownie. Wstęcznie b. r. rozpoczął cykl odczytów p. prof. Dr. Holler n. t. „Zasady ekonomji”, wprowadzając słuchaczy w przystępnych słowach w labirynt tej zawilej nauki. p. prof. Golik prelekcjami „Wychowanie fizyczne a zdrowie młodzieży” i „Igrzyska olimpijskie a Polska” rozentuzjazował zebranych dla idei wychowania fizycznego. P. prof. Rosłoński rzeczowo i popularnie ujął temat „Zasadnicze typy ustojów państwowych w rozwoju dziejowym”. P. prof. Stempurski zaznajamiał słuchaczy z tajemnicami radjotelegrafji i radjofonji, ożywiając swe wywody udanymi doświadczeniami. P. inż. Radwan mówił pięknie n. t. „Węgiel Kamienny i jego rola w życiu gospodarczym „Polski”, podkreślając wybitne znaczenie naszego bogactwa mineralnego. P. prof. Cink na dwa wieczorach z natchnieniem skreślił sylwetki Stanisława Moniuszki i Fryderyka Schopina czarując słuchaczy dzięki ilustracji muzycznej przepięknymi arjami i melodjami z arcydzieł tych mistrzów Aonów. P. prof. Bzowska z zapalem i wybitną znajomością rzeczy przedsta-

wiała dwóch mistrzów słowa odczytach „Słowacki jako demokrat i rewolucjonista” i „Sienkiewicz jako twórca powieści historycznej”. P. prof. Pyć ucił w barwnych słowach genialnego wynalazcę Edisona. P. prof. Szymański wykładach „Położenie geograficzne i gospodarcze Polski” wzbudził duże zainteresowanie gdyż jeszcze pogarnęli się ciekawscy z różnemi pytaniami. Wkońcu p. Inż. Gierdziejewski wygłosił pięknie opracowany odczyt na tak zawsze aktualny temat „Polityczne i ekonomiczne znaczenie dostępu Polski do morza”, ilustrując go pięknymi przezroczami. Oto po krótko przedstawione piękne wyniki pracy oświatowej w przeciągu ostatnich tygodni. Dalsze odczyty, które wygłoszą również pp. lekarze omówimy szerzej w następnym numerze.

Odpowiedzi Redakcji.

W. F. Chmielas w Ostrowcu.— Przesłamy nam wiersz otrzymaliśmy już po wydaniu numeru, narazie jest więc mniej aktualny wykorzystamy go przy pierwszej sposobności.

L. T. i W. Z. w Opatowie.— Ze względów technicznych omieścić nie możemy.

„Inteligent” w Iwaniskach— Z posłem D. nie mamy żadnego kontaktu.

Dział urzędowy.

STAROSTWO POWIATOWE OPATOWSKIE.

Opatów, dn. 31 marca 1932 r.

L. Apr. 3/4.

Ogłoszenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19/3 1929 r., (Dz. Ust. № 81 poz. 607) oraz zarządzenia Pana Wojewody Kiel. (z dnia 29/x. 1928 r. L. d. 11276.) przekazującego mi przewidziane w powyższem rozporządzeniu uprawnienie do wyznaczania cen na art. p. p., wyznaczam po zasięgnięciu opinji Komisji do badania cen następujące ceny na podane niżej artykuły.

Mąka pszenna 50 0/0 za 1 kg.	40 gr.
Mąka żytnia pytlowa 63 0/0 za 1 kg.	36 „
Mąka razowa	27 „
Chleb pszenny	45 „
Bulka pszenna	64 „
1 bulka o wadze 6 deka	4 „
Chleb pytlowy	36 „
Chleb razowy	26 „

Powyższe ceny obowiązują od dnia 22 marca 1932 roku.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych po wyznaczonych ulegną karze w myśl art. 4 i 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21/VIII. 1926 r. (Dz. U. № 91 p. 527) a mianowicie: karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10000 zł.

Z ostatniej chwili.

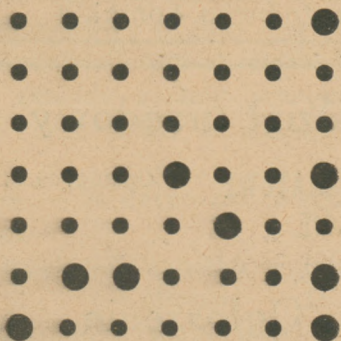
(telegraficznie od własnego korespondenta)

Jassy.

Masowe ucieczki z Sowietów. W ostatnich dniach ze względu na grubą powłokę lodu na Dniestrze, setki uciekinierów stara przedostać z Sowietów ku granicy rumuńskiej w okolicach Czarnej i Rezyny. Do uciekających, otwierają ogień karabinowy patrol bolszewickie kładąc trupem setki osób. Ze względu na nieuregulowane pomiędzy obu państwami stosunki dyplomatycznie, zwłoki zabitych pozostają na lodzie i jedynie dzięki panującym mrozom, nie zatrują powietrza.

Szczęśliwi, którzy zdołali przedostać się na terytorjum Rumunji, a posiadają przy sobie walutę złotą, natychmiast zostają internowani do obozów koncentracyjnych, w przeciwnym zaś razie, władze rumuńskie skierowują ich z powrotem do Sowietów, gdzie ponoszą natychmiastową śmierć męczeńską.

Rozwiązanie zadania zamieszczonego w № 2.



Rozwiązanie zadania zamieszczonego w № 3.

$$\begin{array}{rcl} 27 & + & 28 = 55 \\ 27 & \times & 28 = 756 \end{array}$$

№ E. 173/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Opatowie L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 14 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w maj. Jałoweszy gm. Sadowie odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Lacianna Starczewskiego na pokrycie długu należącego się Skarbowi Państwa w kwocie 240 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to fortepian firmy „Hollera“ oszacowany do sprzedaży na 450 zł., obejrzyć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Koziński.**

Za zgodność **E. Borzęcki.**

№ E. 198/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Opatowie L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 27 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przy ul. Piłsudskiego № 5 odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Jana Gębalskiego na pokrycie długu należącego się Bankowi Gospodarstwa Krajowego Odd. w Radomiu w kwocie 40758 zł. 76 gr. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to maszyna doszycia „Singier“ i meble oszacowano do sprzedaży na 310 zł., obejrzyć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) **L. Koziński.**

Za zgodność **E. Borzęcki.**

Czytajcie i rozpowszechniajcie

bezpartyjny ilustrowany tygodnik

„GOSPODARZ POLSKI“

Warszawa, ul. Horteńska 6.

Kielce, ul. Nowogrodzka 13.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Opatów Kiel. ul. Hilińskiego № 24.

Konto czekowe: Komun. Kasa Oszczęd. pow. Opatowskiego
P. K. O. № 647-41.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	Zł. 4. —
Półrocznie	Zł. 2. —
Kwartalnie	Zł. 1. —

Cennik ogłoszeń:

1/1	Zł. 100. —
1/2	Zł. 50. —
1/3	Zł. 33.50
1/4	Zł. 25. —

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 50% drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**

Redaktor — **Władysław Dybowski.**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.

Biblioteka UJK Kielce

UJK



C0071012

C